

Aleksander Kiklewicz

DYFUZJA SEMANTYCZNA W SYSTEMIE JĘZYKA  
I W KOMUNIKACJI JĘZYKOWEJ\*

1. Dyfuzja semantyczna kontra typizacja doświadczeń

Zgodnie z założeniem socjologicznej teorii A. Schütza (p. Auer 1999, 116) otaczający człowieka świat materialny jest postrzegany przez podmioty jako jedna z możliwych rzeczywistości, np. alternatywnych wobec fantazji lub marzeń. Z socjologicznego i lingwistycznego punktu widzenia, jak uważa Schütz, najważniejszym z takich możliwych światów jest *p o w s z e - d n i o ś ć* („Alltag”). Dla powszednich, zwyczajnych, codziennych zachowań ludzi („natürliche Einstellungen des Alltags“) charakterystyczna jest aktywność umysłowa ludzi, polegająca m.in. na tym, że zdają sobie sprawę z tego, że wiedza o świecie partnerów komunikacyjnych zawsze jest odmienna. Uświadomienie sobie tego faktu skłania człowieka do pewnych *i d e a l i z a c j i*, w szczególności do zabiegu, który Schütz określał jako „Vertauschbarkeit der Standpunkte” — z a -

---

\* Jest to rozszerzona wersja artykułu złożonego do druku w krakowskim czasopiśmie „LingVaria”, tom I, II (red. Mirosław Skarżyński).

**miennosc punktów widzenia: mój partner będzie rozumiał świat tak, jak ja, o ile będzie w stanie zająć moje stanowisko, i odwrotnie. Inną odmianą idealizacji jest zależność kongruencji wiedzy partnerów od relewantnego środowiska: różnice lub rozbieżności indywidualnych opcji oraz interpretacji rzeczywistości muszą być niwelowane przez praktyczne cele zachowań. Schütz uważał, że konwencja językowa jest bardzo ważna przede wszystkim dla komunikacji codziennej — odzwierciedla ona typizację doświadczeń, a więc określa sensowność zachowań społecznych.**

**W podobnym duchu U. M. Żegleń postuluje, iż dla komunikacyjnych zachowań ludzi charakterystyczny jest warunek poprawności: „nadawca poprawnie używa języka albo przynajmniej zachowuje konieczny dla zrozumienia przez kogoś stopień poprawności” (2000, 202). Warunek ten umożliwił określić, jednoznaczne rozumienie komunikatu przez odbiorcę. H. P. Grice (1977) ujął tę właściwość komunikacji potocznej w postaci postulatu sposobu: „Unikaj niejednoznaczności, niejasnego wyrażania się i niepotrzebnej rozwlekłości”.**

**Z powyższego można by wnioskować, że komunikacja językowa oparta jest na semantycznej tożsamości znaków, a więc wszelkiego rodzaju rozbieżności rozumienia wyrażen językowych w aktach mowy stanowią anomalie lub należy je w ogóle wykluczyć jako nietypowe, marginesowe. Rzeczywistość komunikacji społecznej wygląda jednak wręcz odmiennie. Zarówno rozumienie, jak i nieporozumienie stanowią naturalne, a nawet obligatoryjne właściwości procesów wymiany informacji za pomocą języka, a tożsamość semantyczna znaków językowych jest względna. Pisał o tym w latach 20. XX w. wybitny rosyjski filolog, autor oryginalnej idioetnicznej koncepcji języka V. N. Vološinov:**

Subiektywna świadomość mówiącego ma do czynienia z językiem wcale nie jako z systemem normatywnie tożsamych form. Taki system stanowi jedynie abstrakcję [...] Mówiący kieruje swoją uwagę na konkretną wypowiedź, którą właśnie wygłasza. Chodzi mu o zastosowanie normatywnie tożsamej formy [...] w danym konkretnym kontekście. Punktem ciężkości będzie dla niego nie tożsamość formy, lecz to nowe i konkretne znaczenie, które otrzymuje ona w danym kontekście. Dla mówiącego (a jak dowodzi Vološinov w kolejnych rozdziałach, także dla słuchającego. — A. K.) ważna jest nie ta strona formy, która pozostaje niezmienna we wszystkich bez wyjątku przypadkach jej użycia [...] Przeciwnie, dla mówiącego ważna jest ta strona formy językowej, dzięki której można ją umieścić w konkretnym kontekście, dzięki której staje się ona znakiem konkretnej sytuacji [...] Dla mówiącego forma językowa ważna jest nie jako stały i wciąż jednakowy sygnał, lecz jako zawsze zmienny i giętki znak (1977, 59).

We współczesnej polskiej literaturze lingwistycznej podobne założenie przyjmują przedstawiciele gramatyki komunikacyjnej, p. Awdziejew 2004, 15 i n.; Korzyk 1999, 10 i n.

Przedmiotem danego artykułu jest *dyfuzja semantyczna* — zjawisko, które odzwierciedla dynamiczny, społecznie relewantny, socjo- i idiosynkratyczny charakter systemu języka jako podstawowego, naturalnego kodu komunikacji. Dyfuzję semantyczną definiujemy jako niedookreślenie czy też niezdeterminowanie treści znaków językowych różnego formatu (morfemów, leksemów, grup wyrazowych, zdań, tekstów), rozmyty charakter granic między znaczeniami i kategoriami znaczeniowymi w semantycznym systemie języka oraz w komunikacji językowej.

Dyfuzja semantyczna jest zjawiskiem wieloaspektowym, występującym zarówno w zakresie *langue*, jak i w zakresie *parole*. W kolejnych rozdziałach omówione zostaną najważniej-

sze typy dyfuzji semantycznej, z tym, że ramy artykułu zmuszają nas do pominięcia wielu istotnych szczegółów.

## 2. Dyfuzja semantyczna w systemie języka

W systemie języka dyfuzję semantyczną odróżniamy od kilku zjawisk pokrewnych, w szczególności od wieloznaczności (polisemii) wyrazów. Polisemia polega na przyporządkowaniu temu samemu leksemowi dwu lub więcej znaczeń funkcji nominatywnej (deskryptywnej). Tak więc wyrażenie *po norwesku* funkcjonuje w tekstach w dwu znaczeniach: 1) ‘w sposób właściwy Norwegom; w języku norweskim’ — na wzór tłumaczenia w słowniku wyrażenia *po angielsku*; 2) ‘udawaną angielszczyzną’, por.:

*Zaprosił mnie na próbę. Nie mam pojęcia, jaka siła mnie popchnęła, bo strasznie się wstydziła wszystkiego i wszystkich. Ale coś zaśpiewałam „po norwesku” (wymyśloną angielszczyzną) („Wysokie obcasy”. 2002/15).*

Znaczenia polisemantów zakodowane są w systemie języka lub w jego subsystemach (odmianach), natomiast w komunikacji na odmiennosc treści leksemów wskazują specjalne wykładniki parawerbalne (np. cudzysłów, jak w powyższym przykładzie) lub kolokacje leksykalne (czyli kontekst syntagmatyczny) — np. w połączeniu z rzeczownikiem *wino* przymiotnik *biały* realizuje znaczenie ‘jasny’ (G. K. Chesterton pisał, że *biało wino* ma kolor jasnożółty — 2004, 440). W tłumaczeniu słownikowym: *białe wino* = ‘wino z jasnych winogron’, zwraca się uwagę nie tyle na kolor obiektu, ile na jego pochodzenie.

Pokrewieństwo zaś między polisemią a dyfuzją semantyczną polega na tym, że wieloznaczność wyrazów może leżeć u podstaw zjawiska ekwiwokacji czy też parasemii, o którym będzie mowa w rozdziale 3.1 (w drugiej części artykułu).

Dyfuzję semantyczną należy odróżniać także od kategorii aproksymacji oraz kategorii nieokreśloności (por. *Vagheit* w fundamentalnej rozprawie S. Dönninghaus — 2005), za pomocą których w planie asercyjnej treści wypowiedzi lub tekstu przekazywana jest informacja o braku wiedzy podmiotu językowego na temat opisywanej sytuacji lub jednego z jej partycypantów, por. takie wyrażenia, jak: *parę*, *kilkaset*, *trochę*, *mniej więcej*, *około* itp. W poniższym fragmencie z prozy artystycznej semantyka nieokreśloności staje się przedmiotem specjalnej refleksji autora:

*Szedłem pustymi uliczkami odczuwając tu po raz pierwszy coś w rodzaju upokorzenia. Piszę „coś w rodzaju”, ponieważ zawsze mam kłopot w określeniu słowami różnych stanów ducha i umysłu* (T. Hołuj).

## 2.1. Dyfuzja semantyczna w słowotwórstwie (przymiotniki względne)

Dyfuzja semantyczna realizuje się na wszystkich znakowych poziomach języka, w tym na poziomie morfologii. Wskazuje na to w szczególności semantyczne niedookreślenie grup wyrazowych, zawierających odrzeczownikowe przymiotniki względne.

Wszystkie derywaty, jak wiadomo, zawierają semantykę kompozycyjną, tj. opartą na funkcji semantycznej afiksu derywacyjnego w stosunku do tematu bazowego. E. S. Kubrjakova przyznaje, że kompozycyjny charakter semantyki derywatów leksykalnych jest względny, ponieważ często sama wiedza językowa o znaczeniu tematu bazowego i formantu słowotwórczego nie jest wystarczająca, aby w sposób adekwatny i zgodny z konwencją językową określić znaczenie derywatu (por. też: Szumska 1999, 7). Jako przykład Kubrjakova przytacza rosyjski rzeczownik *дождевик*, utworzony od rze-

czownika *дождь* ‘deszcz’ za pomocą sufiksu *-ik*. Treść kompozycyjna tego rzeczownika jest nieokreślona: można go potraktować jako płaszcz nieprzemakalny lub jako purchawkę — właśnie w tych dwóch znaczeniach wyraz *дождевик* funkcjonuje w języku rosyjskim, ale poza tym możliwe są także inne interpretacje semantyczne: ‘człowiek, który lubi spacerować w deszczową pogodę’ lub ‘gatunek grzybów’ itd. Językowa forma i struktura derywatu wskazuje jedynie na ogólną *ramę semantyczną* — ‘dotyczący deszczu’, natomiast o konkretyzacji znaczenia derywatu decyduje *inferencja* — aktualizacja kontekstowo relewantnej wiedzy o świecie (ibidem, 56 i n.; Kiklewicz 2001a, 48; 2001b, 16; Nagórko 2002).

D. Szumska zwróciła uwagę na ekspansję semantyki dyfuzyjnej w użyciu przymiotników względnych na łamach czasopism ilustrowanych dla kobiet:

[...] Możliwość posłużenia się tym właśnie środkiem ekonomicznej formy wyrażeniowej wypowiedzi staje się coraz bardziej atrakcyjna. I to do tego stopnia, że użytkownicy nie cofają się nawet przed powoływaniem do językowego życia wyrażen ewidentnie *ambivalentnych*, a nawet w najbardziej skrajnych przypadkach *nieinterpretowalnych* poza granicami tekstu, na którego użytek powstały” (1999, 5; podkr. — A. K.).

Por. niektóre przytaczane przez Szumską konstrukcje przymiotnikowo-rzeczownikowe:

*owocowe dłonie* = ‘dłonie pielęgnowane kremami na bazie koncentratów owocowych’

*toaletowe muzeum* = ‘muzeum, w którym eksponatami są deski sedesowe’

*kamienne hobby* = ‘hobby, które polega na zbieraniu kamieni’

*wieczorowa długość* = ‘długość sukni stosowanej na wieczór’

*obcasowe oklaski* = 'jako oklaski dla artystki za wyciągnięcia uwiecznionego w deskach scenicznych obcasa'

*botaniczna komódka* = 'komódka, w której szufladkach znajdują się kosmetyki, pachnące ziołami: rozmarynem i tymiankiem'

Semantyczne niedookreślenie podobnych połączeń w tekstach prasowych jest wykorzystywane w celu tworzenia efektu atrakcji (udziwnienia — w terminologii rosyjskiej szkoły formalnej pierwszej połowy XX w.). Jak pisze Szumska,

wyrazem tendencji do całkowitego ubezwłasnowolniania struktury semantycznej syntagm nominalnych z przymiotnikami odrzeczownikowymi poprzez jej „narkotyczne” uzależnienie od intencji nadawcy jest częste sytuowanie ich w strategicznych pozycjach tekstowych, jakimi są tytuł, bądź początek akapitu [...] Stanowiąc z punktu widzenia odbiorcy semantyczną zagadkę, zachęcają do poszukiwań jej, zwykle zaskakującego, rozwiązania w tekście, a tym samym do jego przeczytania (ibidem, 22).

Jak słusznie podkreśla autorka, nacechowanie pragmatyczne, a mianowicie funkcja fascynacyjna takich wyrażen dominuje w porównaniu z ich treścią nominatywną. Ekspansja znaków „ubezwłasnowolnionych”, tj. całkowicie zależnych od kontekstu sytuacji komunikacyjnej, warunkuje zagrażający komunikacji językowej wzrost niekompetencji użytkowników języka — Szumska pisze o braku „precyzji wyrażania się, a może nawet myślenia użytkowników”.

Niejednoznaczność strukturalnej motywacji neologizmów leksykalnych, tj. ich charakter niepełnokompozycyjny, jest ogólną cechą współczesnego języka mediów. Piśsze o tym K. Waszakowa — na przykładzie nowych derywatów *dresiarz* oraz *bloker/blokers* (2003, 417 i n.). Według autorki w podobnych wypadkach struktura morfologiczna derywa-

tów w niewielkim stopniu rzutuje na jego treść leksykalną, podczas gdy podstawą interpretacji derywatu jest wiedza o świecie, przynależność nadawcy i odbiorcy do jednej wspólnoty kulturowej:

Przywołanie [...] wiedzy o świecie (w tym wiedzy kulturowej) wraz z różnymi konotacjami przypisywanymi obiektom, do jakich odnosi się dane wyrażenie, jest niezbędne do właściwego rozumienia zwłaszcza takich leksemów, które odnoszą się do obrazu pewnego zjawiska, obejmującego także jego ocenę [...] Idzie tu o struktury o dużym stopniu zagęszczenia przestrzeni semantycznej, w której podstawa słowotwórcza wskazuje jedynie na jedną z cech całościowego językowego obrazu owego desygnatu (ibidem).

Tak więc znaczenie podstaw słowotwórczych derywatów *dresiarz* oraz *bloker/blokers* (*dres* i *blok*), a także znaczenie formantów „w żadnym razie nie oddaje całego ich treściowego bogactwa”. Tak więc rzeczownik *dresiarz* ma znaczenie: ‘mężczyzna należący do subkultury, w której znakiem rozpoznawalnym jest dres (zwykle dobrej marki) jako strój jej członków, eksponujących w ubiorze swoją zamożność, a w zachowaniu — siłę fizyczną i agresywność’. Znaczenie owe oparte jest głównie na konotacjach kulturowych desygnatu rzeczownika *dres*, a nie na jego znaczeniu językowym (‘ciepły, lekki, wygodny strój treningowy sportowców, składający się z długich spodni i bluzy, noszony także powszechnie jako strój sportowy, wycieczkowy itp.’).

Inne zjawisko dyfuzji semantycznej w obrębie słowotwórstwa to niedookreślony charakter wielu kompozytów, o czym pisze m.in. H.-H. Lüger (1995, 31). Tak więc wyraz złożony (przykład Lügera) *Polenreise* może być zinterpretowany na



dwa sposoby: *Reise nach/in Polen* ‘podróż do Polski’ lub *Reise der Polen* ‘podróż Polaków’.

W języku polskim podobna niejednoznaczność przysługuje wielu kompozytom z częstką *euro-*, o których K. Waszakowa pisze, że „dopiero bezpośrednie otoczenie wyrazu pozwala odczytać, w jakim znaczeniu ów człon został wyprofilowany ze struktury pojęciowej” (2003, 416 i n.). Tak więc rzeczownik *euroreferendum* odnotowany został w tekstach prasowych w znaczeniu ‘referendum dotyczące wprowadzenia do obiegu euro’, choć potencjalnie może on być odczytany także jako: ‘referendum dotyczące konstytucji Unii Europejskiej’, lub ‘referendum w sprawie Unii Europejskiej’, lub ‘referendum, w którym biorą udział kraje członkowskie Unii Europejskiej’ itd. Por. także podobny rzeczownik *eurokumulacja* w tekście internetowym ([www.wp.pl/wiadomości](http://www.wp.pl/wiadomości); 05.12.2005).

*Eurokumulacja dla ojca Rydzyka? (tytuł). Uczelnia ojca Rydzyka będzie szkolić samorządowców, jak zdobywać pieniądze z Unii Europejskiej [...] Zasady wykorzystywania funduszy unijnych — tak według planów o. Rydzyka, który jest rektorem toruńskiej Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej, ma się nazywać nowy kierunek studiów podyplomowych na uczelni [...]*

## 2.2. Dyfuzja semantyczna w zakresie znaczenia referencyjnego wyrazów

Spośród wielu rodzajów dyfuzji semantycznej na poziomie leksykalnym języka w pierwszej kolejności należy wymienić nieokreślony charakter zakresu nazw ogólnych. Na rozmyty charakter zakresu nazw w języku zwrócili uwagę już antyczni filozofowie, metaforycznie ujmując to zjawisko w takich znanych paradoksach, jak paradoks stosu ziarna czy paradoks łysiego. Postulat nieostrości granic zakresu nazwy jest jednym z

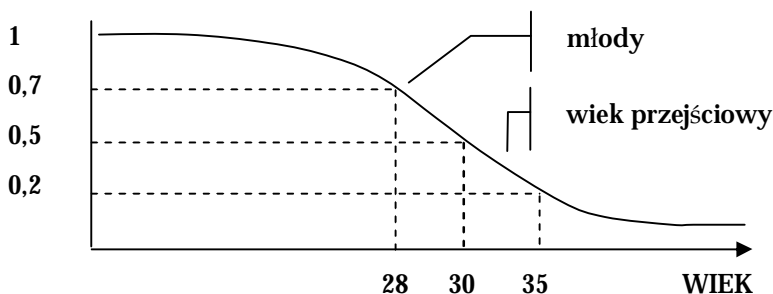
założeń logiki formalnej, w szczególności logiki zbiorów. Jak pisze Z. Ziemiński (1987, 30 i n.),

niektóre nazwy (określa się je jako „intuicyjne”. — A. K.) nie mają wyraźnej treści, to znaczy, iż nawet ten, kto dobrze zna dany język, nie umiałby podać takiego zespołu cech, które pozwoliłyby w sposób stanowczy odróżniać desygnaty danej nazwy od innych przedmiotów.

W latach 70. XX w. w językoznawstwie zyskała rozgłos teoria zbiorów dyfuzyjnych (fuzzy sets) angielskiego matematyka arabskiego pochodzenia L. A. Zadeha (1975). Zaproponował on ujęcie aproksymatywne (approximate reasoning) logiki zbiorów, dostosowując ją do opisu naturalnych systemów znakowych, przede wszystkim — języków naturalnych.

Zadeh wprowadził pojęcie stopnia kompatybilności elementów (egzemplarzy) z kategorią (z cechą charakterystyczną kategorii), który odmienia się w interwale między wielkością „1” — „absolutna zgodność z kategorią”, a wielkością „0” — „absolutna niezgodność z kategorią”. Por. funkcję kompatybilności elementów w przypadku kategorii [wiek] (ibidem, 4):

Stopień kompatybilności



Rys. 1

Idea indeterminizmu kategorii znaczeniowych szeroko rozpowszechniła się w językoznawstwie. Znalazła ona w szczególności wyraz w tzw. klasyfikacjach naturalnych, którym, jak pisał B. V. Suchotin (p. Kiklewicz 1996, 51), przyporządkowany jest nie tylko zespół jednostek i zespół cech charakterystycznych, ale także zespół relacji między jednostkami i cechami, tzn. w przypadku określonych podzbiorów jednostek zawsze istnieje możliwość ich odniesienia do kilku różnych klas.

Zasady logiki aproksymatywnej zastosowane zostały w opartej na analizie dystrybucyjno-statystycznej klasyfikacji części mowy A. E. Supruna (1971), A. J. Šajkeviča (1980), S. Kempgena (1981) i in. Badania tego typu w semantyce leksykalnej zapoczątkował W. Labov (1978). Za sprawą E. Rosch (1973; 1975; 1978; p. też: Kleiber 1993) w latach 80. i 90. XX w. zyskała duży rozgłos oparta na filozofii indeterminizmu semantyka prototypów a także teoria kategorii radialnych. W kategoriach tego typu wyodrębnia się strefę prototypowych egzemplarzy (nosicieli cechy kategorialnej) oraz strefę peryferyjną, w której znajdują się egzemplarze posiadające minimalny stopień kompatybilności z kategorią. Za przykład może posłużyć *poganiacz* prowadzący jezdnię bydło, który w białoruskim kodeksie drogowym traktowany jest jako *kierowca*. Dyfuzja semantyczna w obrębie kategorii radialnych może polegać na tym, że ten sam egzemplarz może być przyporządkowany jednocześnie kilku kategoriom. Tak jest np. z małżeństwem, które w polskim „Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym” okazuje się pojęciem niedookreślonym:

Obecnie w Polsce mogą występować następujące formy małżeństwa: małżeństwo według prawa stanowionego przez Państwo, zawarte tylko przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego (tzw. małżeństwo cywilne albo laickie), małżeństwo zawarte przed duchownym według prawa wewnętrznego poszczególnego kościoła ze skutkami cy-

wilnoprawnymi, małżeństwo zawarte wyłącznie w formie religijnej oraz małżeństwo cywilne (laickie) zawarte później w formie religijnej. Oprócz tego mogą wystąpić pewne zjawiska patologiczne. Będzie to miało miejsce wówczas, gdy mężczyzna lub kobieta — pozostający w laickim małżeństwie — każde z osobna zawrze małżeństwo w formie wyznaniowej z innym partnerem lub gdy mężczyzna lub kobieta pozostający w wyznaniowym związku małżeńskim zawrą małżeństwo z innym partnerem przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego (Ciepła/Czech/Domińczyk i in. 2000, 14).

Stanowisko krytyków indeterminizmu w językoznawstwie oparte jest w szczególności na twierdzeniu, iż, jak pisze A. D. Košelev (1996, 88), z pragmatycznego punktu widzenia w zdecydowanej większości przypadków użytkownik języka bez trudności określa przynależność lub nieprzynależność danego obiektu do danej kategorii, a więc problem rozmytych zbiorów uznaje się za marginalny.

Rozbieżność stanowisk nadawcy i odbiorcy co do tego, czy dany egzemplarz należy do danej kategorii czy nie, stanowi nieraz podstawę efektu humorystycznego, por. dowcipy:

**Wujek pyta Jasia:**

- *Czy pomagasz swojej mamie w pracach domowych?*
- *Tak. Wczoraj na przykład zerwałem kartkę z kalendarza.*

**Klient woła kelnera:**

- *Panie, to, co pan mi tu podał, u was nazywa się rosółem?*
- *Szanowny panie, to jest więcej niż rosół, to jest rosół z młodych kurcząt, a ściślej rzecz ujmując, to jest woda, w której gotowały się jajka.*

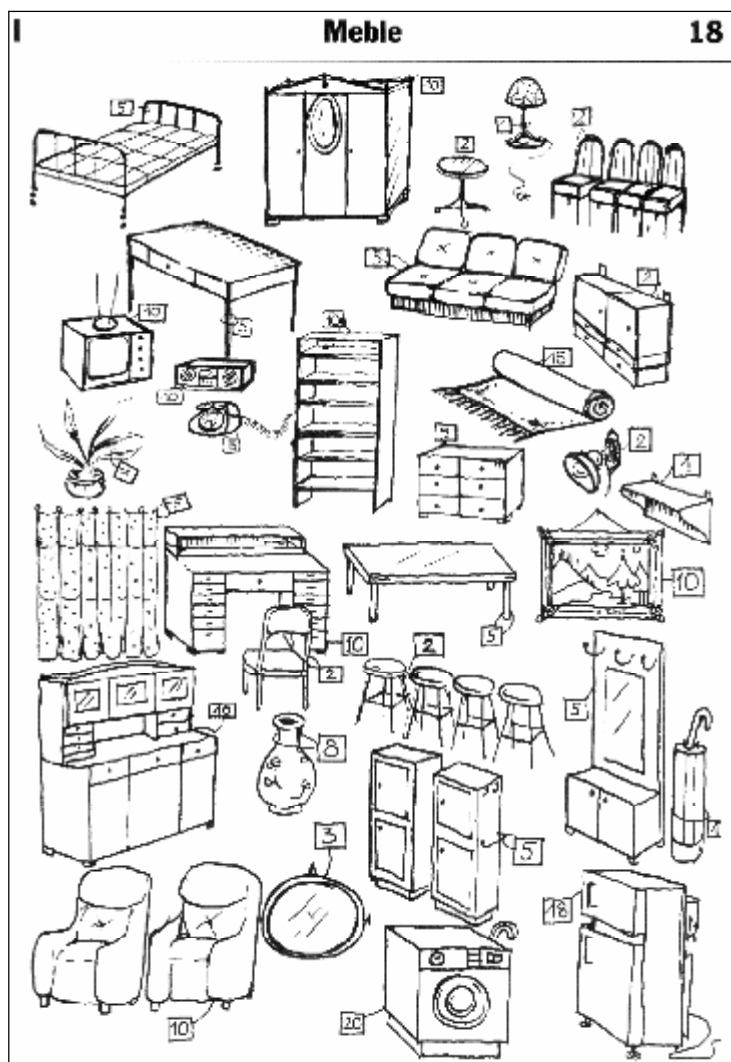
**Ojciec pyta syna wracającego ze szkoły.**

- *Za co dostałeś piątkę?*
- *Nauczyciel zapytał mnie, ile bocian ma nóg, więc powiedziałem, że trzy.*
- *Przecież bocian ma dwie nogi!*
- *Tak, ale niektórzy mówili, że cztery. Więc ja byłem najbliżej prawdy.*

### 2.3. Dyfuzja semantyczna w zakresie znaczenia sygnifikacyjnego wyrazów

Charakter dyfuzyjny ma nie tylko zakres, ale także treść, czyli znaczenie sygnifikacyjne, znaków nominatywnych. Jednym z pierwszych zwrócił na to uwagę L. Wittgenstein (1969), proponując zastąpienie kategorii algorytmicznych (postulowanych np. w klasycznej matematycznej teorii zbiorów) przez kategorie rodzinne, tzn. oparte na tzw. podobieństwie rodzinnym. Zgodnie z koncepcją Wittgensteina kategoria rodzinna nie posiada zespołu cech semantycznych (ani przynajmniej jednej cechy) obowiązujących (obowiązującej) w jej zakresie — przyporządkowywane danemu konceptowi i określane za pomocą odpowiedniego symbolu (odpowiedniej nazwy) obiekty jedynie tworzą siatkę („ein kompliziertes Netz”) zachodzących na siebie i krzyżujących się podobieństw (ibidem, 324). W ogólnej teorii systemów takie kategorie kwalifikuje się jako kongregacyjne (Ljubiščev 1982, 39).

Stopień rozmytości granic kategorii zależy od poziomu konceptualizacji i jest najwyższy na poziomie nadbazyowym (abstrakcyjnym); właśnie przykład takiej kategorii — a mianowicie kategorii [gra], rozważał Wittgenstein (por. też rozmyty charakter kategorii [bezrobocie] oraz [bezrobotny], o których pisze G. A. Kimble — 1982, 19 i n.). Charakter nadbazyowy oraz charakter rozmyty ma również kategoria [meble]. Wskazuje na to przykład z podręcznika języka polskiego dla cudzoziemców M. Szcl-Mays/E. Rybickiej (1997). Tematyczna plansza nr 18 przedstawia obiekty, które w myśl auterek należą do kategorii pojęciowej [meble] (p. rys. 2).



Rys. 2.

Poza typowymi (a także prototypowymi) meblami, takimi jak np. *szafa, łóżko* czy *stół* znajdujemy na planszy obiekty, których stopień zgodności z kategorią [meble] jest dość niski, a nawet minimalny, np.: *pralka, lodówka, wazon, zasłona, portret (wiszący na ścianie), lampa, telefon, telewizor, radio, kwiat (w wazonie)*. Uczący się języka polskiego cudzoziemiec może zostać w ten sposób wprowadzony w błąd — umieszczenie na jednej planszy przedmiotów z różnych dziedzin tematycznych może sugerować o swoistym językowym obrazie Polaków, choć rzeczywistą przyczyną jest niedookreślony charakter domeny pojęciowej [meble].

Mimo że niekrytyczne zastosowanie teorii zbiorów rodzinnych do semantyki językowej koliduje z rzeczywistością językową (omówiliśmy te zagadnienia w pracy: Kiklewicz 2005), to jednak za pozytywną należy uznać realizację idei kategorii familijnych/kongregacyjnych w gramatyce funkcjonalnej, w szczególności w wersji szkoły petersburskiej (której założycielem jest A. V. Bondarko): kategoria gramatyczna modelowana jest w postaci pola funkcjonalno-semantycznego, zawierającego dwie strefy: centralną oraz peryferyjną. W strefie centralnej (jądrowej) znajdują się zjawiska regularne, wyrażane za pomocą środków syntetycznych (morfologicznych), a w strefie marginalnej — zjawiska dyfuzyjne, będące efektem neutralizacji cech dystynktywnych różnych kategorii gramatycznych.

Psychologiczną relewancję dyfuzji semantycznej w zakresie sygnifikacyjnej treści wyrazów drogą eksperymentalną udowodnił białoruski psycholog I. M. Rozet (1977). Tak więc w jednym z eksperymentów zgodnie z zadaniem recypienti musieli uzupełnić pary wyrazowe, uwzględniając jeden z podanych wzorców (zastosowano dziesięć takich wzorców):

Wzór: *książka* — *pisarz*

*teoria* —  
*obraz* —  
*szachy* —  
*wiersze* —  
*łyżwy* —

Rezultaty eksperymentu wykazały, że recypienti podały nie tylko prawidłowe odpowiedzi, uzupełniając pary wyrazów zgodnie z podanym wzorcem, ale także wiele odpowiedzi błędnych, nie zgodnych z relacją wzorcową, por. tabelę 1.

W trzech przypadkach (wyrazy bodźcowe: *teoria*, *obraz* i *wiersze*) większość respondentów podała prawidłowe odpowiedzi, tzn. uwzględniła zakodowaną w parze wzorcowej *książka* — *pisarz* relację „obiekt — twórca”, np.: *teoria* — *naukowiec*, *badacz*, *teoretyk*; *obraz* — *malarz*, *artysta*; *wiersze* — *poeta*.

Tabela 1. Relacja wzorcową: *książka* — *pisarz*

Podane wyrazy rubryki	Liczba prawidłowych odpowiedzi	Liczba nieprawidłowych odpowiedzi	Brak odpowiedzi
<i>teoria</i>	89	4	7
<i>obraz</i>	100	0	0
<i>szachy</i>	2	89	9
<i>wiersze</i>	98	2	0
<i>łyżwy</i>	5	84	11

Ale w przypadku dwóch wyrazów (*szachy* i *łyżwy*) przeważają odpowiedzi nieprawidłowe, niezgodne z relacją wzorcową: *szachy* — *szachista*; *łyżwy* — *łyżwiarz*. Podsumowując rezultaty badania, I. M. Rozet pisze, że, po pierwsze, liczba odpowiedzi



nieprawidłowych w każdej z dziesięciu przeprowadzonych serii eksperymentalnych jest dość wysoka, co przemawia za dewiacyjnym charakterem przyporządkowania jednostek leksykalnych kategoriom pojęciowym. Po drugie, recypienti nie uświadamiają sobie, że niektóre ich odpowiedzi są nieprawidłowe, tzn. niezgodne z określoną kategorią semantyczną, a więc istnieją czynniki, które w stosunku do kategoryzacji informacji semantycznej mają status nadrzędny (na przykład idiomatyka językowa). Po trzecie, lekceważenie różnic semantycznych, czyli według określenia Rozeta — *anaxsjomatyzacja*, stanowi ogólną charakterystyczną cechę intelektu człowieka (ibidem, 123 i n.). Anaksjomatyzacja oznacza deprecjację informacji semantycznej, co warunkuje utożsamienie elementów różnych klas taksonomicznych, a efektem tego procesu jest niezdeteterminowanie przynależności elementów do kategorii pojęciowych.

### 3. Dyfuzja semantyczna w komunikacji językowej

W poprzednich rozdziałach rozpatrywaliśmy zjawiska dyfuzji semantycznej w systemie języka, a mianowicie na jego różnych poziomach — morfologicznym oraz leksykalnym. Nieodokreślony charakter semantyki znaków językowych staje się jeszcze bardziej oczywisty w obrębie komunikacji — w rezultacie różnego rodzaju konfiguracji języka ze środowiskiem. W kolejnych rozdziałach omówimy trzy rodzaje dyfuzji semantycznej w komunikacji językowej: a) na poziomie semantyki leksykalnej; b) na poziomie semantyki zdaniowej oraz c) na poziomie semantyki tekstu.

### 3.1. Dyfuzja semantyczna wyrażen metaforycznych (parasemia)

Polisemia oznacza wieloznaczność wyrazów w systemie języka, przy założeniu, że formy wyrazowe w mówieniu są jednoznaczne, tzn. realizują jedno z kilku znaczeń systemowych. Głównie dotyczy to polisemii konwencjonalnej, zakodowanej w pamięci użytkowników języka. Natomiast w przypadku metafory bądź metonimii niekonwencjonalnej („żywej”) często — głównie w tekstach artystycznych lub dziennikarskich — mamy do czynienia z dość paradoksalnym zjawiskiem, wyraźnie kolidującym z pragmatycznym postulatem sposobu w teorii H. P. Grice’a, Chodzi o współwystępowanie w akcie mowy jednocześnie dwu znaczeń tej samej formy wyrazowej. Metafora „żywa” przypomina więc główną bohaterkę hiszpańskiej bajki o młodej kobiecie, która równocześnie miała trzech narzeczonych... Por. fragment z wiersza A. Puszkina:

*И впрѣдѣ у нас не разрываюте Ни мадригалов, ни сердец.*

V. N. Percov (2000, 55 i n.) zwrócił uwagę, że czasownik *разрывать* w odniesieniu do rzeczownika *матригалы* występuje w znaczeniu podstawowym ‘rozrywać’, podczas gdy w odniesieniu do rzeczownika *сердца* — w znaczeniu przenośnym ‘męczyć’.

Zjawisko to, które w retoryce określa się jako *ekwiwokację*, powstaje na skutek interakcji znaczeń — podstawowego i pochodnego. Autor teorii interakcjonistycznej metafory I. A. Richards (1936; por. też: Black 1979, 28 i n.; Bernáth 2001, 19; leży ona także u podstaw współczesnej teorii metafor pojęciowych, p. Taylor 1989, 133; Leezenberg 2001, 135) uważał, że współdziałanie znaczeń stanowi charakterystyczną cechę wyrażen metaforycznych. J. J. A. Mooij (1978, 91) określa takie trak-

towanie metafory jako **du al i s t y c z n e** (w przeciwieństwie do tradycyjnego — monistycznego).

Jakkolwiek Richards uwzględniał przede wszystkim metafory artystyczne, to niektórzy współcześni badacze zastosowują ideę interakcji znaczeń także do metafor „martwych”. Tak więc G. N. Skljarevskaja (1993, 40 i n.) za jedną z konstytucyjnych cech wyrażen metaforycznych uważa ich dwuplanowość semantyczną — współwystępowanie znaczenia aktualnego oraz elementów znaczenia podstawowego (które według niej zawsze ma charakter przedmiotowy). W podobnym duchu W. Chlebda podkreśla semantycznie dwuprzestrzenny charakter polisemantów, a przede wszystkim wyrażen idiomatycznych:

Nazwa jest zawsze znaczeniowo dwuprzestrzenna, choćby przestrzeń druga istniała tylko w [...] potencji. Potencję ową można określić jako gotowość użytkownika języka do dodatkowego przeniesienia danej nazwy na obiekt, znajdujący się poza klasą aktualnie przez tę klasę oznaczaną [...] W warunkach wypowiedzi (kontekstu) w nazwie mogą realnie zaistnieć i współistnieć obie przestrzenie znaczeniowe (Chlebda 1991, 79).

Jako jeden z przykładów owej dwuplanowości Chlebda przytacza zdanie:

*Tymczasem de Valois pozostała naszym naczelnym wodzem. Jak jeden mąż, wszyscy bez wahania gotowi byliśmy jej bronić i posłusznie spełniać jej rozkazy. Mówiąc w przenośni, gotowi byliśmy za nią umrzeć.*

Frazeologizm *ktos jest gotów umrzeć za coś/kogoś* ma w tym kontekście znaczenie przenośne ‘ktos poświęca się dla kogoś/czegoś w stopniu najwyższym’. Deskryptora *mówiąc w przenośni* używa się z tego powodu, że odbiorca w zasadzie może zrozumieć zdanie dosłownie. Mimo że literalna interpretacja jest odrzucana,

mimowolnie uwzględnia się ją, i końcowym efektem zastosowania wskaźnika przenośności jest nie przenośność, ale realna (choć może chwilowa) dwuprzestrzenność znaczeniowa frazemu” (ibidem, 86).

W sposób dość kategoryczny Chlebda postuluje:

Klinicznie czysta jednoznaczność nazw w tekście [...] nie jest regułą, przy czym kontekstowe wieloznaczenie nazw nie jest związane tylko z jakimś określonym typem tekstu czy gatunkiem wypowiedzi [...] Jest ona regularną cechą całej językowej komunikacji międzyludzkiej (2003, 135).

Po pierwsze, można wątpić, czy dwuplanowość semantyczna jest w tym samym stopniu cechą charakterystyczną tekstów artystycznych czy publicystycznych oraz tekstów oficjalno-urzędowych czy naukowych — twierdzenie Chlebdy o uniwersalnym charakterze tego zjawiska zdaje się być nader radykalne. Po drugie, dwuplanowość semantyczna może być dwóch rodzajów:

1. **sukcesywna** (czy też dystrybucyjna) — w sytuacjach opisanego powyżej typu, kiedy występują odmienne podmioty różnych interpretacji semantyczne tego samego leksemu, najczęściej — nadawca i odbiorca
2. **symultaniczna** (czy też punktowa) — kiedy różne interpretacje znaku kookurują w obrębie działalności językowej tego samego podmiotu

### 3.1.1. Dwuplanowość sukcesywna

Jak pisaliśmy w pracy: Kiklewicz 2004b, 72, rozwój społeczeństwa i towarzyszący mu wzrost entropii fizycznej oraz społecznej warunkuje osłabienie funkcji komunikacyjnej języka, gdyż mnożenie się społecznych odmian języka, swego rodzaju

„meandrów komunikacji”, utrudnia, a czasem nawet unie-  
możliwia skuteczne funkcjonowanie języka jako narzędzia  
przekazu informacyjnego. J. M. Lotman (1973, 196 i n.) pod-  
kreślał, że nie tylko ułatwienie komunikacji, ale także nieporozu-  
mienie i niezrozumienie są „normalnym” rezultatem rozwoju  
kultury. Tylko współlistnienie obydwu tendencji gwarantuje sku-  
teczne funkcjonowanie semiotycznego mechanizmu kultury.

Odmienne sposoby semantycznej interpretacji wyrazów  
powstają na skutek socjo- i idiosynkrazji języka — dostosowa-  
nia systemu języka do potrzeb poszczególnych grup użyt-  
kowników. Jak wykazuje V. M. Mokienco (1999, 62 i n.), od-  
mienność formy i znaczenia w różnych sytuacjach komunika-  
cyjnych jest zjawiskiem regularnym w zakresie frazeologii,  
czyli mamy tu do czynienia z dość paradoksalnym zjawiskiem  
— wieloznacznością wieloznaczności.

G. Steiner podkreśla, że każda epoka, każda klasa społecz-  
na i każdy człowiek używa nieco innej semantyki i nieco od-  
miennej składni nawet przy omawianiu tych samych faktów:

Każdy człowiek korzysta, świadomie lub zwyczajowo, z  
dwóch zasobów językowych: z bieżącej mowy potocznej od-  
powiadającej jego wykształceniu i z prywatnego tezaurusa.  
Ten ostatni stanowi nierozdzielny element jego podświadomo-  
ści, jego wspomnień, przynajmniej na tyle, na ile pozwalają się  
zwerbalizować, i wyjątkowego, szczególnego nagromadzenia  
somaticznych i psychologicznych czynników, które składają  
się na jego tożsamość [...] Pojęcie normalnego czy standardo-  
wego języka jest opartą na statystyce fikcją [...] Język każdej  
społeczności, nawet najbardziej zuniformizowanej, jest nie-  
skończonym agregatem atomów mowy, nie poddającym się  
ostatecznej redukcji osobistych znaczeń (2000, 84).

W zakresie semantyki językowej wyraźnie daje się odczuć  
tendencja do pluralizacji znaczeń, do coraz większej

odmienności repertuarów komunikacyjnych podmiotów językowych. Na rosnącą dynamikę tego procesu w ostatnich dziesięcioleciach wpływa także demokrytyzacja języka, w szczególności języka mediów masowych. Jedną z cech charakterystycznych tego zjawiska jest, jak uważa J. Warchala (2003, 218), nobilitacja klasy tzw. zwykłych ludzi, którzy m.in. pojawili się w studiach radiowych i telewizyjnych.

Radykalny wzrost kontekstowo uwarunkowanej pluralizacji znaczeń, (czyli ekspansja „semantyki domowej”, jeśli posłużyć się terminem J. N. Tynjanova), a w pewnym stopniu także profanacja zachowań językowych uwarunkowana jest tym, że w okresie zmian ustrojowych przestaje obowiązywać przyporządkowanie poszczególnych grup społecznych określonym typom dyskursów, a dynamika społeczeństwa powoduje, że neofityzm komunikacyjny staje się prawie że normą. Por. charakterystyczny (udostępniony nam przez M. Lenca) przykład z wypracowania licealnego:

*Być tolerancyjnym jest mi bardzo trudno, ponieważ jestem chłopcem dosyć nieśmiałym.*

W odniesieniu do podobnych sytuacji komunikacyjnych symboliczną treść przybiera wypowiedzenie Alicji z bajki L. Carrolla: *Skąd ja mogę wiedzieć, co znaczy ten wyraz? Dowiem się, kiedy powiem...*

W sposób ironiczno-mitologiczny podobną sytuację komunikacyjną przedstawia S. Kozlov (rosyjski czasownik *сумерничать* ‘siedzieć (odpoczywać, gawędzić) o szarej godzinie’ w komunikacji potocznej jest rzadki — właśnie tym można tłumaczyć to, że przynajmniej dla pewnej części użytkowników języka jego treść jest niedookreślona):

**Разрешиите с вами посумерничать (tytuł)**

— Заяц просится посумерничать.

— Пускай сумерничает, — сказал Ежик и вынес на крыльцо еще одно плетеное кресло.

— Можно войти? — спросил Заяц. Он стоял под крыльцом, пока Медвежонок разговаривал с Ежиком.

— Входи, — сказал Ежик [...]

— Можно сесть? — спросил Заяц.

— Садись, — сказал Медвежонок. И Ежик с Медвежонком тоже сели.

— А как мы будем сумерничать? — спросил Заяц.

Ежик промолчал.

— Сиди в сумерках и молчи, — сказал Медвежонок.

— А разговаривать можно? — спросил Заяц. Ежик опять промолчал.

— Говори, — сказал Медвежонок.

— Я в первый раз сумерничаю, — сказал Заяц, — поэтому не знаю правил [...] Я как узнал, что вы сумерничаете, я стал прибегать к твоему, Ежик, дому и глядеть во-он из-под того куста. Во, думаю, как красиво они сумерничают! Вот бы и мне! И побежал домой, и стащил с чердака старое кресло, сел и сижу...

— И чего? — спросил Медвежонок.

— А ничего. Темно стало, — сказал Заяц. — Нет, думаю, это не просто так, это не просто сиди и жди. Что-то здесь есть. Попрошусь, думаю, посумерничать с Ежиком и Медвежонком. Вдруг пу-стят?

— Угу, — сказал Медвежонок.

— А мы уже сумерничаем? — спросил Заяц. Ежик глядел, как медленно опускаются сумерки, как заволакивает низинки туман, и почти не слушал Заяца.

— А можно, сумерничая, петь? — спросил Заяц. Ежик промолчал.

— Пой, — сказал Медвежонок.

— А что?

Никто ему не ответил.

— А можно веселое? Давайте я веселое спою, а то зябко как-то?

— Пой, — сказал Медвежонок.

— Ля-ля! Ля-ля! — завопил Заяц. И Ежику сделалось совсем грустно [...]

Neofityzm komunikacyjny powoduje wzrost metaforyzacji, która, zgodnie z tradycją lingwistyki generatywnej, stanowi zakłócenie wymogów selekcyjnych (dystrybucyjnych) leksemów — w tym przypadku z powodu braku należytej kompetencji językowej. Charakterystycznym zjawiskiem tego typu jest proza klasyka rosyjskiej literatury pierwszej połowy XX w. A. Platonowa.

G. Majkowska (2000, 236) zwraca uwagę na presję w tekstach komunikacji masowej w r a z ó w m o d n y c h — typu *promować, lobbying, monitoring, globalizacja, beneficjent, ranking* itd. — swego rodzaju „słów zakłęcz” czy też „quasi-terminów”, których znaczenie leksykalne ma rozmyte granice, natomiast wyraźnie dominuje atrakcyjność (nacechowanie anglosaskie), a także funkcja, którą za M. A. K. Halliday’em można określić jako manifestację — polega ona na autoprezentacji nadawcy jako osoby kompetentnej, rozeznanej w najnowszych technologiach i w najnowszych sferach public relations. Manierizm językowy w tym przypadku jest ważniejszy od zadań ściśle informacyjnych.

Podobna sytuacja charakterystyczna jest dla funkcjonowania mediów opozycyjnych na Białorusi — w sposób wręcz maniakalny kultywują one niekonwencjonalną normę ortograficzną języka — tzw. „taraszkiewiczę”, mimo że ogólna opinia społeczna o niej jest negatywna (Kiklewicz 1997, 86 i n.; 2002, 328 i n.).

Dyfuzja semantyczna w tym przypadku polega na tym, że, jak pisze G. Majkowska (ibidem), wyrazy „nieostre znaczeniowo” są tak pojemne, „że stają się etykietami, którym każdy piszący nadaje odmienny sens”. Tak więc przymiotnik *postmodernistyczny*, według obserwacji autorki, używany jest co najmniej w dwóch w różnych znaczeniach: ‘wyzyskujący dorobek wielu kultur’ oraz ‘nie uznający uniwersalnych reguł, norm i wartości etycznych i estetycznych’.



Na zjawisko dyfuzji semantycznej w mediach, traktując je jako transfuzję, zwrócił również uwagę M. Kuczyński. Transfuzja polega na tym, że, jak pisze Kuczyński, używając metafor pojęciowych FORMA TO POJEMNIK, TREŚĆ TO ZAWARTOŚĆ POJEMNIKA, zachodzi „przelanie zawartości koncepcyjnej z jednego zagnieźdżenia asocjacyjnego do drugiego, jak też i zmienianie samej tej zawartości” (2004, 171). Tak więc rzeczownik *prudera* zgodnie z konwencją językową ma znaczenie ‘fałszywa skromność, przesadna wstydlivość’. Ta podstawowa semantyka zachowywana jest także w derywatach: *pruderyjny* = ‘fałszywie skromny, przesadnie wstydlivy’, *niepruderyjny* = ‘pozbawiony fałszywej skromności, przesadnej wstydlivości’. Jednakże w mediach, jak dostrzega Kuczyński, *niepruderyjny* coraz częściej jest używany w znaczeniu ‘niewierny’ (w odniesieniu do jednego z małżonków). Motywację niezgodności użycia wyrazu z konwencją językową wytłumaczyć można tym, że w tym znaczeniu sekundarnym przymiotnik zachowuje pierwotne pozytywne nacechowanie aksjologiczne: znaczenie ‘pozbawiony fałszywej skromności, przesadnej wstydlivości’ konotuje znaczenie ‘pozytywny’.

Fakty podobnej transfuzji wyrazów kluczowych współczesnej kultury medialnej *wolność*, *miłość*, *tolerancja*, *patriotyzm* i in. M. Kuczyński komentuje w następujący sposób: „Ponieważ zbiornik (słowo) pozostaje ten sam, zachowuje on swoje dawne „podłączenia” asocjacyjne i, rezultatem tego, odrzucane niegdyś postawy zaczynają być akceptowane” (2004, 175). Podobnie, jako formy manipulacji społecznej czy też swego rodzaju mimikry ideologicznej w radzieckim dyskursie oficjalno-politycznym lat 90. XX w. funkcjonowały wyrazy *неоднозначный*, *неоднозначно* — zarówno w znaczeniu ‘niejednoznaczny/niejednoznacznie’, jak i w znaczeniu ‘negatywny/negatywnie’.

W literaturze artystycznej nieraz występuje indywidualne użycie semantyczne wyrazów, sprzeczne z jego znaczeniem słownikowym, a także z interpretacją czytelnika. Tak więc w powieści klasyka literatury białoruskiej Vasilja Bykova czytamy:

*Перагаворваючыся па-свойму, немцы запусkali ішкарлупіннем, білі аб нешта яйкі і гучна хлёбали з іх, без хлеба і солі.*

Zgodnie z definicją słownika opisowego białoruski rzeczownik *яйцо* ‘jajko’ ma znaczenie (jest to drugie z kilku odnotowanych w słowniku znaczeń tego wyrazu): ‘у птушак, паўзуноў і яйцародных млекакормячых; клетка авальнай формы ў ішкарлупіне, абалонцы’. Jako egzemplifikacje podane są:

*Несці яйцы.*

*Качынае яйцо.*

*Яйцо чарапахі.*

*Змяінае яйцо.*

W tekście Bykova rzeczownik ten użyty został jednak w innym znaczeniu, właśnie w znaczeniu rzeczownika *ішкарлупіна* ‘skorupka’ — ‘цвёрдая абалонка чаго-небудзь (яйца, арэха)’. Mamy więc tu do czynienia z pewnym paradoksem: Niemcy siorbali jajka z jajek...

Nieprzewidziana reinterpretacja wypowiedzi przez odbiorcę w komunikacji językowej może być skutkiem niedoskonałej językowej — leksykalnej lub gramatycznej — organizacji wypowiedzi. Zjawisko takie często jest spotykane w spontanicznym reportażach sportowych — radiowych i telewizyjnych:

***Jadę. Cały peleton, kierownica koło kierownicy, pedał koło pedała.***

***Puścić Bąka lewą stroną.***

***Na boisko wszedł nierozgrzany Piecyk.***

**Jeszcze trzy ruchy i Włoszka będzie szczęśliwa.**

**Ja z mieszanymi uczuciami podglądam panie.**

**Mam nadzieję, że po zamrożeniu piłkarz będzie nadawał się do gry.**

**Trener spojrział na zegarek, żeby dać swoim podopiecznym ostatnie wskazówki.**

**Francuz ratuje resztki twarzy.**

**Nie chciał narażać achillesów, więc strzelił gorzej.**

*Трое одного... Это говорит о большом желании словенцев.*

*Во втором тайме футболисты Англии оголили свои тылы.*

*Армейцы Ленинграда одержали всего одну ничью.*

*7-я минута, и на табло тот, кто забил мяч.*

*Наши сегодня не тратят времени на прощупывание соперника.*

*Из-под Шенгелия стремительно вышел Абжинов...*

*В жаркой схватке головой очень красиво Владимир Бессонов выигрывает борьбу за воздух.*

*На этот раз вратарь был бдителен и вовремя закрыл брешь между ног.*

**Rozbieżność interpretacji semantycznej tego samego znaku w akcie mowy jest podstawą efektu komicznego w tekstach wielu dowcipów, np.:**

**Fąfara puka do drzwi sąsiadki i pyta:**

— **Mogłabyś mi pożyczyć soli?**

— **Nie.**

— **A cukru?**

— **Nie.**

— **A czy jest coś, co mogłabyś mi pożyczyć?**

— **Tak. Mogę ci pożyczyć Wesołych Świąt.**

— **Józek! Czy wziąłeś prysznic?**

— **No tak, jak coś w tym domu zginie, to zawsze jest na mnie.**

**Młoda para przychodzi do urzędu stanu cywilnego. Urzędnik pyta:**

— **Czy jesteście należycie przygotowani do tak ważnego kroku?**

— **Oczywiście — odpowiada młody kandydat na żonkosia. — Mamy już pięć-**

**naście litrów wódki, trzydzieści pięć butelek wina i sześć litrów spirytusu.**

— **Ile możesz miesięcznie odłożyć na książeczkę?**

— **Każdą sumę. Kasjerka nie ogranicza mnie.**

**Mądrała ogląda w telewizji mecz piłki nożnej.**

— **Gra jest piękna i ciekawa — mów do siostry. — Tylko brak bramek.**

— **Coś ty, przecież widzisz aż dwie!**

— **Mięso tego królika, którego od pana kupiłem w piątek, w ogóle nie dało się pogryźć!**

— **Co też pani opowiada! A przez dziesięć lat to zwierzątko otrzymywało medale na wszystkich wystawach!**

— **Wczoraj miałeś jeszcze cztery tysiące, a już dziś ani grosza. Co zrobiłeś z tamtymi pieniędzmi?**

— **Dałem je jednemu dostojnemu starcowi.**

— **Od kiedy zrobiłeś się taki miłosierny? A w ogóle, co robił ten starzec?**

— **Stał za barem.**

**Fąfarowa mówi do męża:**

— **Kochanie, idź na pocztę i wyślij ten list.**

— **Mam iść akurat teraz, kiedy tak leje deszcz, że nawet psa szkoda wyganiać z domu?**

— **Przecież nie mówię ci, żebyś brał ze sobą psa!**

### 3.1.2. Dwuplanowość symultaniczna

Do zjawisk tego typu, kiedy różne interpretacje znaku kookurują w obrębie działalności językowej tego samego podmiotu, wcześniej zastosowaliśmy termin *transplantacja semantyczna* (Kiklewicz 1993, 18), chociaż w późniejszych pracach określamy je jako *parasemię* (2006c). Por. niektóre przykłady z tekstów artystycznych oraz prasowych:

**Muchę i człowieka moż na zabić gazetą.**

**Kartom trzeba nisko się kłaniać** (S. J. Lec).

**Aby Twoje życie było słodsze, stworzyliśmy witaminę C bez cukru.**

**Kogo dzisiaj interesuje cudze drzewo genealogiczne?! Gdyby człowiek był szafą trójdzielną, to by go może spytali, z jakiego drzewa pochodzi** (B. Brzeziński).

Очевидно, мое богатство в том, что мне его не надо (Ф. Раневская).

Человеку со школы разрешается пошуметь во время перемен (В. Шендерович).

Не пора ли на атеизме поставить крест? (С. Попов).

«Хоть одним глазком взгляну на Париж», — мечтал Кутузов (А. Кнышев).

Dyfuzja semantyczna w wyrażeniach metaforycznych polega na tym, że jest ono potencjalnie otwarte (poprzez odpowiednie skonfigurowanie kontekstu syntagmatycznego oraz zespołu kolokacji) na kilka interpretacji semantycznych, czego rezultatem jest zjawisko *m i g o c a c e j s e m a n t y k i* (termin J. N. Tynjanova, p. 2004, 80), na którym właściwie polega atrakcyjne oddziaływanie metafor. Por.:

**Czy, dla przykładu, felieton Jana Palusińskiego z jednego z ostatnich numerów „Tygodnika Literackiego” nie mógłby ukazać się na łamach „NIE”? Oto fragmenty: „Jeżeli chodzi o ptactwo, to od orła w koronie zdecydowanie wolę kurę w rosole” („Polityka”. 06.04.1991).**

Wyrażenie *orzeł w koronie* występuje w tym tekście jednocześnie w dwóch znaczeniach — symbolicznych oraz dosłownym. E. M. Vereščagin (1995, 210) uważa zamierzoną wieloznaczność wyrazów za jedną z nowych cech wypowiedzi dziennikarskich w latach 90. XX w.

G. N. Skljarevskaja (ibidem) pisze, że z dwuplanowości, nieokreśloności metafor wynika ich niski status nominatywny (por. też: Dönninghaus 2001, 73) — z semantycznego punktu

widzenia wyrażenia metaforyczne uznać można za defektywne. Na pierwszym planie ich treści znajdują się cechy pragmatyczne — ekspresywne, stylistyczne, wartościujące — jest to swego rodzaju *odwrócony mimesis* — zjawisko typowo postmodernistyczne. Tak więc w języku polityki parasemia jest najczęściej używana w celu *negatywnego wartościowania obiektów*, por.:

*W zamachu nie maczał palców tylko Departament Rolnictwa („Angora”. 2001/1).*

*W zamachu nie brał udziału tylko Departament Rolnictwa.*

Wyrażenia *maczać w czymś palce* oraz *brać udział* z semantycznego, a mianowicie nominatywnego punktu widzenia raczej są synonimiczne, jednak frazeologizm w tekście prasowym ma wyraźne dodatkowe nacechowanie aksjologiczne, por. jego definicję słownikową: ‘brać w czymś udział, zwykle w sprawie niezupełnie godziwej, przyczyniać się w pewnym stopniu do czegoś’. Wartościowanie negatywne oparte jest na znaczeniu podstawowym konstrukcji frazeologicznej — ‘zanurzać palce w jakimś płynie, materiałach sypkich itp.’ Por. podobne, aksjologicznie nacechowane przykłady z tekstów dziennikarstwa politycznego:

*Czyżby Miller szykował jakąś niespodziewaną zamianę miejsc i ról? Cóż, Oleksy już trzyma go za gardło („Wprost”. 2003/39).*

*Wychodzący gasi światło („Polityka”. 1997/41).*

*To prawdziwy facet z jajami, nie był karany, zna się na polityce [...] Prowadzi kurzą firmę pod Nowym Sączem, a sprzedawane przez niego jaja klienci wychwalają pod niebiosa („Angora”. 2005/2).*

Parasemia jest poza tym szeroko stosowanym w komunikacji językowej narzędziem stworzenia efektu komicznego (Kiklewicz 2001c, 127), np. w tekstach dowcipów:

- *Dlaczego nigdy nie pytasz, jak się czuje?*
- *A jak się czujesz?*
- *Lepiej nie pytaj.*

W tym wypadku wyrażenie *lepiej nie pytaj* jest parasemiczne: z jednej strony, występuje w znaczeniu podstawowym — imperatywnym, z drugiej zaś strony — w znaczeniu przenośnym: ‘nie tak, jak trzeba, nienależycie, źle’. Często efekt komiczny (czy też ludyczny) polega na przywracaniu pierwotnego znaczenia lub na świadomie przedmiotowym traktowaniu treści frazeologicznych, np. w tekstach polskiego „murnonensu”:

*Stara miłość nie rdzewieje, ale niestety — siwieje.*

*Palenie skraca papierosa.*

*Kto pod kim dołki kopie, ten ma łopatę.*

*Jak sobie pościelisz to... mnie zawołaj.*

*Gdzie dwóch się bije, tam korzysta dentysta i in.*

W przypadku, kiedy zachodzi duża różnica między znaczeniem podstawowym a znaczeniem sekundarnym leksemu, metafora pełni funkcję fascynacyjną, tzn. funkcję udziwnienia adresata (badacze piszą także o „szoku językowym”). Tak więc w wierszu Z. Herberta

*strach pomyśleć*

*co może uczynić*

*czytanie spuszczone z łańcucha*

atrakcja polega na przynależności znaczenia podstawowego i derywowanego grupy wyrazowej *spuszczony z łańcucha* do diametralnie odmiennych pól semantycznych: 1. ‘puszczony wolno, odwiązany (pies)’; 2. ‘nieograniczony (czytanie)’. Jest to także cecha niektórych konstrukcji porównawczych, np. w tekstach prasowych:

**Dziennikarz jak jabłko — dojrzewa na słomie** („Polityka”. 1996/7).

**Pan Zelwerowicz był gruby i nudny jak zbiorowe wydanie dzieł Zegadłowicza** („Wprost”. 2001/6).

**Wszyscy mówią, że trzeba z nimi (z bobrami. — A. K.) żyć, ochraniać, ale są mądrzy, bo ich u siebie nie mają. Nie da się z nimi żyć! Przedtem niszczyła nas bezpieka, teraz niszczą bobry!** („Gazeta Wyborcza”. 2001/7).

**Poczesne miejsce zajmuje tutaj cerkiew Wasyla Błogosławionego. To arcydzieło z kopułami przywodzącymi na myśl kolorowe włoskie lody z automatu** („Angora”. 2001/9).

**Mówię po francusku jak hiszpańska krowa** („Wysokie obcasy”. 2004/20).

**Ciągle myślę o takich świętach, gdzie byłaby duża choinka, a ja byłabym kimś ważnym, ważniejszym nawet od telewizora** („Wysokie obcasy”. 2004/20).

**Prezydent zachowuje się jak właściciel stada z Wyoming** („Tygodnik Powszechny”. 2004/39).

Nacechowanie atrakcyjne przysługuje także niektórym frazeologizmom zbudowanym według modelu: **X jak Y**, np.

polsk. **zdrowy jak rydz**

niem. **gesund, reif wie ein Knopf** ‘zdrowy, dojrzały jak guzik’

srb.-chrw. **čvrst je kao stijena** ‘oschły, nieczuły jak ściana’

biał. **дурны, як дарога** ‘głupi jak droga’

Podobny charakter ma polskie żartobliwe wyrażenie **a nuż, widelec** — jest ono oparte na homonimii wyrazów *nóż* i *nuż*, por. (przykłady z: Malinowski 2005, 59):

**Spróbuję, a nuż, widelec się uda.**

**Wyślij totolotka, a nuż, widelec będziesz miał szczęście!**

Parasemia towarzyszy także kontaminacji kilku (co najmniej dwóch) słów w strukturze nagłówków prasowych typu (przykład B. Sandig):



***schreibMaschinen***

W przypadku parasemii granica między polisemia a konotacją (niem. — „Mitbedeutung”) staje się rozmyta: nie zawsze można jednoznacznie stwierdzać, czy mamy do czynienia ze znaczeniem przenośnym wyrażenia językowego czy z implikacją znaczenia podstawowego. Por. wzmiankę w „Gazecie Wyborczej” (2003/32):

**SIŁA OBCYCH**

Jenot i tatarak przybyły do nas z dalekiej Azji. Akacja, piżmak czy norka — z Ameryki. Na naszych terenach są liczniejsze niż w swoich ojczyznach.

W tym wypadku interpretacja tekstu jak gdyby balansuje między dwoma znaczeniami — dosłownym, tj. na temat zwierząt, oraz implikowanym, tj. na temat wzrostu cudzoziemców

w kraju. Granica między alegorią a aluzją jest tu bardzo niewyraźna.

W podobny sposób bohater opowiadania V. Šukšina *Trojka* zastanawia się nie nad symboliczną treścią znanej metafory Gogola *Русь-тройка*: interpretacji metaforycznej, romantycznej tekstu *Martwych dusz* przeszkadza jego treść dosłowna—przecież w bryczce jedzie nikt inny tylko hochsztapler i aferzysta Čičikov!

### 3.2. Dyfuzja semantyczna w konstrukcjach niekompozycyjnych

W zakresie jednostek komunikacyjnych (wypowiedzi i tekstów) szeroko rozpowszechnione są konstrukcje niekompozycyjne, tzn. takie, których interpretacja semantyczna nie w całości oparta jest na treści poszczególnych wyrazów oraz na ich strukturalizacji gramatycznej. W gramatyce transformacyjno-generatywnej traktuje się je jako „beheaded parts” (grupy ścięte), a w gramatyce kognitywnej — jako „minimal specification view” (schematyczność). Czynniki rozumienia wyrażenia niekompozycyjnych są:

1. konwencji językowa — np. w wypadku wyrażenia paremiologicznego
2. kontekst sytuacji komunikacyjnej — kognitywne, kulturowe, społeczne, sytuacyjne i in. środowisko aktów mowy (Korzyk 1999, 21)

Tak więc interpretacja semantyczna następujących grup wyrazowych oparta jest na kognitywnej kompetencji użytkowników języka — wiedzy o referentach poszczególnych rzeczowników (przykłady G. Leecha/Ch. Fillmora):

*a topless dress* = ‘dekoltowana suknia’

*a topless waitress* = ‘dekoltowana kelnerka’

*a topless dancer* = ‘dekoltowana tancerka’

*a topless bar* = ‘bar, w którym się nosi dekoltowane suknie’

***a topless district*** = 'dzielnica, w której się chodzi w dekolowanych sukniach'

Choć H. Paul uważał, że w językach analitycznych zgodność między podmiotem psychologicznym (tj. semantycznym) a podmiotem gramatycznym jest bardziej regularna niż w językach syntetycznych (1960, 344), to jednak materiał językowy daje podstawę, aby sądzić, że liczba konstrukcji niekompozycyjnych w językach analitycznych jest większa, a więc większy także jest stopień dyfuzji semantycznej na poziomie składni. Wyrażanie podmiotu gramatycznego w niektórych językach analitycznych, a przede wszystkim — w językach amorficznych, opiera się często nie na formie morfologicznej rzeczownika ani na jego pozycji w linearnej strukturze zdania (z reguły jest to pozycja pierwsza, jak w angielskim, fińskim, tureckim czy suahili, lub druga pozycja, jak arabskim czy irlandzkim), ale na czynnikach pozajęzykowych, i przede wszystkim — na skonwencjonalizowanej wiedzy o świecie. Angielskie zdanie (przykład z: Lakoff 1981, 361)

***This car drives easily***

należałoby przetłumaczyć jako

***Prowadzenie tego samochodu jest łatwe***

mimo że dosłownie znaczy: 'Ten samochód prowadzi łatwo'. Realnym podmiotem jest tu ***prowadzenie samochodu***, ale w gramatycznej strukturze zdania pozycję podmiotu zajmuje grupa imienna o treści 'samochód'. G. Lakoff tłumaczy podobne fakty językowe tym, że struktura gramatyczna zdania odzwierciedla zasadę odpowiedzialności (jest to swego rodzaju analog pojęcia *e m p a t i i* w teorii składni funkcjonalnej

S. Kuno — 1987): mówiący „współczuje” nie procesowi, lecz przedmiotowi, zakłada, że to właściwości samochodu decydują o tym, czy jego prowadzenie jest łatwe czy nie.

W języku japońskim, a także w językach romańskich, jak pisze S. Karolak (2001, 91 i n.), interpretacja podmiotu wymaga „systematycznej współpracy z kontekstem pragmatycznym, który uzupełnia nie wymieniony [...] temat (podmiot logiczny)”, por.:

*Nippong-ga wakarimasu* = ‘Rozumiem język japoński’ — dosł. Język japoński jest rozumiany.

*Okusan-ga arimasu-ka?* = ‘Czy jesteś żonaty / Czy masz żonę?’ — dosł. Czy jest żona?

*Sakana-ga suki desu-ka?* = ‘Czy lubisz ryby?’ — dosł. Czy ryby smakują?

*Ikutusu desu-ka?* = ‘Ile masz lat?’ — dosł. Jaki jest wiek?

*Sampo shite imasu* = ‘Spaceruję’ — dosł. Odbywa się spacer.

W tym przypadku całe zdanie pełni funkcję orzeczenia, natomiast podmiot jest aktualizowany („brany”) spoza zdania — z sytuacji.

Niedookreślony charakter ma wiele wyrażen w komunikacji potocznej. J. Warchała (2003, 107) pisze, że przyczyna tego zjawiska polega na „dużym stopniu zintegrowania sytuacyjnego uczestników interakcji”, określającym „wskaźniki kierunkowe” interpretacji wypowiedzi. Por. radykalny przykład redukcji struktury językowej zdania:

— *I?*

— *Do przodu.*

W odniesieniu do faktów językowych powyższego typu jak najbardziej trafne jest metaforyczne wypowiedzenie V. A. Zveginceva: „System języka jak gdyby przez mgłę ukazują się w strukturze zdania” (1976, 143). J. Warchała uważa, że w komunikacji potocznej „w pełni zgramatyzowana wypo-

wiedź może być nonsensem z pragmatycznego punktu widzenia” (ibidem).

A. Sechehaye (2003, 33) uważał, że niekompozycyjny, synergiczny, sytuacyjny charakter wypowiedzi jest przede wszystkim właściwością działalności językowej dzieci, por.:

*Ojciec chwyta za nogę syna, pyta: — Co to jest? Odpowiedź: — Bub bei = ‘Noga dziecka’.*

*Dziecko widzi kawałek drewna, mówi: — Canne Jean = ‘Pałka Jeana’.*

Sechehaye pisał, że w podobnych aktach mowy zdanie nie zawiera struktury „podmiot — orzeczenie” — leksykalnie manifestowany jest tylko orzecznik, natomiast funkcję podmiotu pełni sytuacja pozajęzykowa, znajdujące się w otoczeniu aktu mowy obiekty materialne.

Jakkolwiek niekompozycyjne wyrażenia konwencjonalne zakodowane są w pamięci językowej i ich interpretacje dewiacyjne powstają najczęściej na skutek świadomego „odmrożenia” struktury wypowiedzi, to w wypadku wyrażen niekonwencjonalnych zawsze istnieje możliwość zinterpretowania tego samego komunikatu na kilka sposobów. Taki charakter ma wiele nagłówków prasowych, w których występuje zjawisko składniowe, kwalifikowane przez B. Sandig (p. Lüger 1995, 29) jako „A u s l a s s u n g” (opuszczenie, niezdeteminowanie), por. nagłówki prasowe (z tygodnika „Polityka”, 2005/29):

**Zgadnij kto.**

**Bez konta w banku.**

**Liczą koszty.**

**Żeby nie reagowali.**

**Gmina chce odzyskać.**

Wyrażenia tego typu stanowią swego rodzaju zagadkę semantyczną, którą czytelnik może rozwiązać jedynie po zapoznaniu się z całością tekstu. A więc mamy tu do czynienia ze świadomym zabiegiem retorycznym, którego celem jest uatrakcyjnienie tekstu prasowego.

### 3.3. Dyfuzja semantyczna tekstów artystycznych

W literaturze artystycznej, poczynając od najstarszych epok literackich, niedookreślenie treści stanowi świadomy cel nadawcy — dlatego V. G. Admoni (1994, 120; p. także: Sil'man 1977, 179) pisał o egocentryzmie tekstów artystycznych, które, w odróżnieniu od tekstów sakralnych czy utylitarnych, „nie mają oczywistego, racjonalnego przeznaczenia komunikacyjnego” — por. charakterystyczne, przywoływane przez B. J. Normana (2003, 133) wypowiedzenie O. Wilde'a: „Ciągłe żyję w strachu, że ktoś mnie prawidłowo zrozumie”. Tak więc zgodnie z tradycyjną (wedyjską) poetyką indyjską źródłem rozkoszy artystycznej są obrazy niejawne, wywoływane przez asocjacje i znaczenia przenośne (Galinskaja 1986, 15). W związku z tym V. S. Semencov pisze:

Percypując zachowania innej osoby (osoby nauczyciela) nawet w formie niepełnej, zredukowanej [...] uczeń może odtworzyć brakujący składnik (a nawet dwa) dzięki szczególnie intensywnemu, głębokiemu postrzeganiu zredukowanej całości. Działalność ucznia w takich sytuacjach przypomina biologiczną aktywność niektórych najprostszych organizmów, mających zdolność regenerowania z jednego odciętego członka całego swojego organizmu (1988, 15).

Podobna oscylacja treści tekstu (p. dalej) charakterystyczna jest także dla mitu. Jak pisze R. Barthes (1989, 79 i n.), mit sta-

nowi wtórny system semiotyczny, w którym do podstawowej treści językowej dodaje się treści ideologiczne, wynikające ze współdziałania tekstu z kontekstem społecznym:

Znak pierwszego systemu (tj. języka naturalnego. — A. K.) staje się w tym systemie jedynie oznaczającym [...] Materialne nośniki komunikatu mitycznego (właściwie język, fotografia, malarstwo, reklama, rytuały, przedmioty itd.), stając się częścią składową mitu, sprowadzają się do funkcji oznaczania – wszystkie stanowią bowiem tylko podstawowy materiał budowlany mitu; ich jedność polega na tym, że im wszystkim jest nadawany status środków językowych (1989, 178).

Innymi słowy, treść tekstu funkcjonuje jako forma znaków wyższego rzędu:

Forma I	Treść I	
ZNAK I		Treść II
Forma II		
ZNAK II		

Do znaczenia językowego tekstu (na poziomie ZNAK I) dodawane są jego k o n o t a c j e — interpretacje na poziomie ZNAK II. Jak pisze Barthes, „nieskończona gra między sensem a treścią stanowi istotę mitu” (ibidem, 83).

„Wielopoziomowość znaczeń” jest cechą charakterystyczną tekstów poetyckich — pisał K. Cysewski (1994; 11 i n., 68 i n., 110 i n.). W balladach A. Mickiewicza znajduje ona wyraz w takich zjawiskach, jak

wprowadzenie niekonsekwencji, pozornego potknięcia artystycznego [...] zwracające uwagę na dwie możliwości ustosunkowania się do treści opisu [...] niedookreślenie sytuacji poznającego podmiotu [...] sugerujące nieprzekładalność doświadczenia [...] sugerowanie charakteru doświadczenia i charakteru bytu przy równoczesnym budowaniu świadomości, że opis nie oddaje całej prawdy i że podstawowa wartość doświadczenia może być zanegowana w przypadku racjonalnych odniesień (ibidem, 69).

Zjawisko dyfuzji semantycznej charakterystyczne jest nie tylko dla tekstów romantycznych (por. analizę sonetu Mickiewicza *Dzieńdobry!* w: Rzepczyński 1999, 115), ale także, a nawet przede wszystkim w tekstach modernistycznych i postmodernistycznych. Tak więc B. J. Norman (2003, 133 i n.) pisze o rozmytych granicach znaczeń leksykalnych w poezji O. Mandelštama. E. A. Polockaja (2005, 15 i n.) uważa przemilczenie, niedopowiedzenie, świadome tworzenie „strefy nieokreśloności” za charakterystyczne cechy stylu artystycznego A. Čechova (w szczególności jego dramatów) — w ten sposób pisarz pokonywał stereotypy literackie, „wyświetlał” indywidualne właściwości swoich bohaterów.

W literaturze artystycznej (przede wszystkim w poezji) można rozróżnić dwa rodzaje dyfuzji semantycznej, a raczej jej dwa mechanizmy. W poetyce modernizmu podstawą oddziaływania tekstu jest, według R. Jakobsona, „nastawienie [...] na sam komunikat, skupienie się na komunikacie dla niego samego” (1989, 86), czyli niekodowane procesy semantyzacji form językowych — w tekście modernistycznym tworzą one plan treści, który nakłada się na podstawową treść asercyjną (dictum), ufundowaną na formach wyrazowych, a także na ich strukturalizacji gramatycznej. Ponieważ semantyczna interpretacja planu formy



tekstu ma charakter niekodowany, tzn. niekonwencjonalny (występuje jedynie w konkretnym dyskursie artystycznym), więc tej samej formie językowej (temu samemu tekstowi) nie można przyporządkować określonej, niezmiennej treści — jak pisał J. Mukařovský (p. Mokienko 1996, 91 i n.), ogólnym mechanizmem interpretacji semantycznej tekstów artystycznych jest *oscylacja* — symultaniczna aktualizacja — w obrębie tego samego odbioru — kilku znaczeń tej samej formy (por. ujęcie znaczenia znaków artystycznych jako zespołu wariantów semantycznych w: Moles/Fux/Kassler 1975; 36, 153 i n.; por. też: Sławiński 1974, 110 i n.). J. M. Lotman podkreślał, że w tekście artystycznym „każde uporządkowanie z artystycznego punktu widzenia jest aktywne wówczas, gdy nie jest zrealizowane do końca i pozostawia pewną rezerwę nieuporządkowania” (1970, 140).

Semantyzacja formy u modernistów nigdy nie jest podporządkowana określonym algorytmom, a więc ta sama relacja form może służyć bazą kilku alternatywnych kierunków interpretacji. Z informacji o istnieniu informacji wynika charakterystyczne dla modernizmu niedookreślenie semantyki tekstu, por. fragment wiersza rosyjskiego futurysty Velimira Chlebnikova:

<i>Всюду тени те,</i>	‘Wszędzie są tamte cienie
<i>Меня тяните!</i>	Ciągnijcie mnie!
<i>Только помните —</i>	Tylko pamiętajcie —
<i>Здесь пути не те,</i>	Tu nie są te szlaki,
<i>Здесь потонете.</i>	Tu zatonicie’

Choć w przytoczonym tekście (w oryginale) występuje ewidentna powtarzalność wyrazów na poziomie struktury fonetycznej — por. grupę spółgłoskową <(p)tnt>, to jednak nie można jej zinterpretować w sposób jednoznaczny (Kiklewicz 2004a, 170).

W tekstach postmodernistycznych gra językowa oparta jest na wielojęzycznym oraz synergicznym charakterze przekazu. Ponieważ oryginalność i nowość literatury postmodernistycznej polega na współdziałaniu tekstu z tym, co zostało powiedziane wcześniej, jest on porównywany do palimpsestu — jak gdyby napisany na starym tekście, a w pracy Kiklewicz 2002, 328 teksty postmodernistyczne traktujemy jako makaroniczne.

Dyfuzja semantyczna w tym przypadku polega na tym, że tekst jak gdyby balansuje między kilkoma różnymi, równoważnymi interpretacjami — w zależności od stopnia ujawnienia kontekstu (zarówno w obrębie działalności nadawcy, jak i w obrębie działalności odbiorcy), tzn. od swoistego zespołu „linków”, wskazujących na (a raczej jedynie sugerujących) kooperujące z danym tekstem inne źródła informacji — inne teksty, środowisko kulturowo-historyczne, osobowość autora, gatunek itd.

Jakkolwiek źródłem interpretacji semantycznej tekstów modernistycznych jest ich wewnętrzna struktura językowa (fonetyczna, gramatyczna, leksykalno-semantyczna, składniowa), to w przypadku tekstów postmodernistycznych obiektem refleksji są czynniki zewnętrzne — wspólne dla obu typów poetyki jest jednak to, że reguły semantycznej interpretacji znaków (językowych lub niejęzykowych) w większości nie są kodowane, tzn. nie są zachowywane w długotrwałej pamięci członków danej wspólnoty kulturowo-językowej. Mianowicie dlatego można za H.-G. Gadamerem (1988, 538) twierdzić o „spekulatywnym”, czyli semantycznie niedookreślonym, charakterze tekstów modernistycznych i postmodernistycznych. J. Sławiński określa to zjawisko jako „patologię mowy”:

To, co w dyskursach ustatkowanych i solidnych jest dane: sfera przedmiotowa, kraina zagadnień, krąg użytkowników — filozofii i poezji jawi się wciąż od nowa jako zadanie do podjęcia. Tak poeta, jak filozof [...] czynią z tego umiejscowienia problem; ich usiłowaniom patronuje utopia komunikacyjna: wiara w to, że można wypowiadać rzeczy doniosłe, przebywając w nieokreślonej sferze, która się rozciąga poza obszarem zinstytucjonalizowanych kodów mowy (1992, 65 i n.; podkr. — A. K.).

W takim, niekonwencjonalnym stylu pisane są koany — paradoksalne zagadki, będące prototypowym gatunkiem tekstów kultury zen, por. jeden z takich tekstów *Umyj miseczkę*:

*Mnich zapytał Chao-chou [Joshu]:*

— *Jakie jest znaczenie zen?*

*Mistrz odpowiedział:*

— *Czy zjadłeś już śniadanie?*

— *Tak — rzekł mnich. — Zjadłem już.*

— *Wobec tego umyj miseczkę — powiedział Chao-chou.*

*W tej chwili mnich doznał oświecenia.*

Paradoks wynika tu z niezgodności komunikacyjnych zachowań podmiotów: mnich porusza kwestie o charakterze ogólnym, gnostycznym, podczas gdy mistrz mówi o rzeczach wręcz banalnych — o śniadaniu i miseczce. Te dwa różne ukierunkowania umysłu, dwie odmienne domeny można pogodzić ze sobą, interpretując odpowiedź mistrza jako odwołanie się do prostych, naturalnych rzeczy, w których należy szukać istoty egzystencji. Można też zinterpretować tekst inaczej: nie da się w sposób racjonalny, werbalny wyjaśnić istoty zen — analiza to puste zajęcie. Ale nawet jeżeli odbiorca nie dokonuje wyboru żadnej z interpretacji, tzn. w sytuacji „braku kontroli nad znaczeniami”, tekst nie jest semantycznie „pusty”

(choć może zostać w zasadzie zinterpretowany też w taki sposób), ponieważ jako tekst należący do określonego gatunku, na mocy swej „tekstowości” zawiera informację o istnieniu informacji (w rodzaju: „coś w tym jest”).

Ponieważ treść tekstów modernistycznych, a w szczególności postmodernistycznych jest niezdeterminowana (w strukturze tekstu znajduje wyraz jedynie — w terminologii teorii relewancji D. Sperbera/D. Wilson — manifestowanie zamiaru komunikacyjnego nadawcy), więc o interpretacji semantycznej tekstu decyduje przede wszystkim odbiorca — czytelnik literatury artystycznej. Rola czytelnika w nieklasycznych stylach pisania (według określenia R. Barthesa) radykalnie wzrasta — czytelnik zastępuje autora oraz nadaje sens tekstowi. Teoretycy literatury ujmują to zjawisko w takich pojęciach, jak *syndrom zastępstwa* (p.: Rathje 2004, 8) czy też *śmierć autora* (w terminologii francuskiej szkoły analizy dyskursu).

#### 4. Zakończenie

Sfera dyfuzji semantycznej w komunikacji językowej ciągle się szerzy, przede wszystkim dotyczy to komunikacji masowej. Jedną z przyczyn tego zjawiska jest nasilenie potoczności w mediach. Inna przyczyna polega na przenikaniu do komunikacji masowej kultury postmodernizmu, dla której charakterystyczne jest pierwszeństwo pragmatyki przed semantyką: funkcja informacyjna tekstów („aspekt semantyczny” według T. Skalskiego — 2002, 156 i n.) coraz bardziej ustępuje przed funkcją oddziałującą czy też kształtującą („aspektem medialnym” według Skalskiego — autor ten pisze o „medializacji języka” współczesnej komunikacji masowej). Dlatego coraz to nowe aspekty dyfuzji semantycznej stają się obiektem badań językoznawców.

## LITERATURA

- Admoni, V. G. (1994), *Система форм речевого высказывания*. Санкт-Петербург.
- Auer, P. (1999), *Sprachliche Interaktion. Eine Einführung anhand von 22 Klassikern*. Tübingen.
- Awdiejew, A. (2004), *Gramatyka interakcji werbalnej*. Kraków.
- Barthes, R. (1989), *Избранные работы. Семиотика. Поэтика*. Москва.
- Bernáth, Á. (2001), *Über Nietzsches Begriff der Metapher in seinem Essay "Über Wahrheit und Lüge im aussermoralischen Sinne". Komponenten einer terminologischen Untersuchung*. W: *Jahrbuch der ungarischen Germanistik*. 15–32.
- Black, M. (1979), *More About Metaphor*. W: Ortony, A. (ed.). *Metaphor and Thought*. Cambridge, 19–43.
- Chesterton, G. K. (2004), *Вечный человек*. Москва — Санкт-Петербург.
- Chlebda, W. (1991; 2003), *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*. Opole; Łask.
- Ciepla H./Czech B./Domińczyk T. i in. (2000), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzami*. Warszawa.
- Cysewski, K. (1994), *Romantyczne nowatorstwo i tradycja. O „Balladach i romansach Mickiewicza”*. Słupsk.
- Dönninghaus, S. (2001), *Море людей и пропасть цветов. Метафоры неопределенного количества*. W: Kiklewicz A. (red.), *Quantität und Graduierung in der natürlichen Sprache*. München, 61–75.
- Dönninghaus, S. (2005), *Die Vagheit der Sprache. Begriffsgeschichte und Funktionsbeschreibung anhand der tschechischen Wissenschaftssprache*. Wiesbaden.
- Gadamer, H.-G. (1983), *Истина и метод. Основы философской герменевтики*. Москва.
- Galinskaja, I. L. (1986), *Загадки известных книг*. Москва.
- Gasparow, B. (2002), *В поисках «другого» (Французская и восточноевропейская семиотика на рубеже 1970-х годов)*. W: <http://tetrinet.rinet.ru/rus> [25.03.2002].
- Grice, H.-P. (1977), *Logika i konwersacja*. W: *Przegląd Humanistyczny*. 6, 85–99.

- Habermas, J. (1997), *Sprechakttheoretische Erläuterung zum Begriff der kommunikativen Rationalität*. W: Preyer, G./Ulkan, M./Ulfig, A. (red.), *Intention — Bedeutung — Kommunikation. Kognitive und handlungstheoretische Grundlagen der Sprachtheorie*. Opladen, 258–287.
- Jakobson, R. (1989), *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism. 2*. Warszawa.
- Karolak, S. (2001), *Od semantyki do gramatyki. Wybór rozpraw*. Warszawa.
- Kempgen, S. (1981), „Wortarten“ als klassifikatorisches Problem der deskriptiven Grammatik. *Historische und systematische Untersuchungen am Beispiel des Russischen*. München.
- Kiklewicz, A. (1992), *Заўвагі да “Наматак”*. W: *Наша слова*. 16.
- Kiklewicz, A. (1993), *Язык — личность — диалог (Некоторые эксплоляции социометрической концепции М. М. Бахтина)*. W: *Диалог. Карнавал. Хронотоп*. 1 (2), 9–20.
- Kiklewicz, A. (1996), *Аб формах сістэматыкі ў мовазнаўстве*. W: *Вестнік Беларускага ўніверсітэта*. IV/2, 50–54.
- Kiklewicz, A. (1997), *Zur aktuellen Situation der Hochschulen in Weißrußland*. W: Eimermacher, K./Hartmann, A. (red.), *Innovative Ausbildung — neue Eliten? Bildungsprozesse in Rußland*. Bochum, 85–94.
- Kiklewicz, A. (1999), *Лекции по функциональной лингвистике*. Минск.
- Kiklewicz, A. (2001a), *Znaczenie w języku i tekście (W poszukiwaniu inwariantów semantycznych)*. W: Nagy, L. K. (red.), *Lenguelek és maguarok Európában. Nyelv, irodalom, kultúra — parhuzamok és kapcsolatok. Tanulmányok D. Molnár István professzor tiszteére*. Debrecen, 40–55.
- Kiklewicz, A. (2001b), *Значение в языке и тексте (о границах между семантикой и прагматикой)*. W: Wojtczuk, K. (red.), *Leksyka a gramatyka w tekście językowym*. Siedlce, 7–28.
- Kiklewicz, A. (2001c), *Количество и юмор*. W: Kiklewicz A. (red.), *Quantität und Graduierung in der natürlichen Sprache*. München, 123–148.

- Kiklewicz, A. (2002), *Język polski obojga narodów? Wpływ języka polskiego na język białoruskich mediów*. W: Chłopicki, W. (red.), *Język trzeciego tysiąclecia*. T. 2. Polszczyzna a języki obce: przekład i dydaktyka. Kraków, 321–329.
- Kiklewicz, A. (2004a), *Funkcja poetycka tekstu: paradygmaty badawcze*. W: Kiklewicz, A. (red.), *Paradygmaty filozofii języka, literatury i teorii tekstu. Pogranicze metodologiczne*. Słupsk, 167–180.
- Kiklewicz, A. (2004b), *Paradoksy społecznego charakteru języka*. W: Wojtak, M./Rzeszutko, M. (red.), *W kręgu wiernej mowy*. Lublin, 69–79.
- Kiklewicz, A. (2005), *Czy gry językowe są grami? Rozważania o kategoriach familijnych*. W: *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Studia Slavica X. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Gra językowa*. Z. 348. Toruń, 19–40.
- Kiklewicz, A. (2006a), *Demokratyzacja języka a postmodernizm (czynnik antropologiczno-społeczny we współczesnych dyskursach postmodernistycznych)*. Łódź (w druku).
- Kiklewicz, A. (2006b), *Dyfuzja semantyczna w języku i w tekście*. W: *LingVaria*. I (w druku).
- Kiklewicz, A. (2006c), *Humor i karnawalizacja jako efekt atrakcji metaforycznej*. Lublin (w druku).
- Kible, G. A. (1982), *Как правильно пользоваться статистикой*. Москва.
- Kleiber, G. (1993). *Prototypensemantik* Tübingen.
- Korzyk, K. (1999), *Język i gramatyka w perspektywie „komunikatywizmu”*. W: Awdziejew, A. (red.), *Gramatyka komunikacyjna*. Warszawa/Kraków, 9–32.
- Košelev, A. D. (1996), *Референциальный подход к анализу языковых значений*. W: *Московский лингвистический альманах*. Вып. 1. *Спорное в лингвистике*. 82–194.
- Kubryakova, E. S. (1981), *Типы языковых значений. Семантика производного слова*. Москва.
- Kuno, S. (1987), *Functional Syntax: Anaphora, Discourse and Emphathy*. Chicago.
- Labov, W. (1978), *Denotational structure*. W: *Papers from the parasession on the lexicon*. Chicago, 221–237.

- Lakoff, G. (1981), *Лингвистические гештальты*. W: Звегинцев, В. А. (red.), *Новое в зарубежной лингвистике*. X, 350–368.
- Leezenberg, M. (2001), *Contexts of Metaphor*. Amsterdam — London — New York etc.
- Ljubišev, A. A. (1982), *Проблемы формы систематики и эволюции организмов*. Москва.
- Lotman, J. M. (1970), *Структура художественного текста*. Москва.
- Lotman, J. M. (1973), *Знаковый механизм культуры*. W: *Сборник статей по вторичным моделирующим системам*. Тарту, 196–206.
- Lüger, H.-H. (1995), *Pressesprache*. Tübingen.
- Majkowska G. (2000), *O języku mediów*. W: Bauer, Z./Chudziński, E. (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów*. Kraków, 232–243.
- Malinowski, M. (2005), *A nuż, widelec*. W: *Angora*. Nr 35, 59.
- Mokienko, V. M. (1996), *Депатетизация ленинизмов в современном тексте*. W: Norman B. J. et al. (red.), *Funkcjonowanie języka w różnych warunkach socjokulturowych i tekstowych*. Siedlce, 89–103.
- Mokienko, V. M. (1999), *Образы русской речи. Историко-этимологические очерки фразеологии*. Санкт-Петербург.
- Moles, A./Fux, V./Kassler, M. (1975), *Искусство и ЭВМ*. Москва.
- Mooij, J. J. A. (1978), *Ładunek, nośnik a referencja*. W: *Przegląd Humanistyczny*. 6, 89–102.
- Nagórko, A. (2002), *Über die Rolle der Inferenz in der Wortbildungslehre (anhand des polnischen Sprachmaterials)*. W: *Zeitschrift für Slawistik*. 47/4, 410–422.
- Norman, B. J. (2003), *К восприятию современного художественного текста (на материале стихотворения О. Мандельштама «Куда мне деться в этом январе?»)*. W: Szepielewicz, L. (red.), *Człowiek. Świadomość. Komunikacja*. Internet. Warszawa, 132–139.
- Paul, H. (1960), *Принципы истории языка*. Москва.
- Percov, N. V. (2000), *О неоднозначности в поэтическом языке*. W: *Вопросы языкознания*. 3, 55–82.
- Polockaja, E. A. (2005), *Принцип неопределенности в пьесах Чехова*. W: *Известия РАН. Серия литературы и языка*. 64/2, 15–20.



- Rathje, W. (2004), *Archeologia zintegrowana. Paradygmat śmietnikowy*. W: *Czas Kultury*. IV, 4–21.
- Richards, I. A. (1936), *The Philosophy of Rhetoric*. Oxford.
- Rosch, E. (1973), *Natural categories*. W: *Cognitive psychology*. 7. P. 328–350.
- Rosch, E. (1975), *Cognitive representations of semantic categories*. W: *Journal of Experimental Psychology*. 104, 192–223.
- Rosch, E. (1978), *Principles of categorization*. W: Rosch, E./Lloyd B. B. (eds.). *Cognition and categorization*. Hillsdale, 27–48.
- Rozet, I. M. (1977), *Психология фантазии. Экспериментально-теоретическое исследование внутренних закономерностей продуктивной умственной деятельности*. Минск.
- Rzeczpyński, S. (1999), *Zalotnik czy kochanek. Glosa do interpretacji sonetu Mickiewicza „Dzieńdobry”*. W: Podlawska, D./Linkner, T. (red.), *Szkice Literackie i Językoznawcze*. Słupsk, 111–115.
- Šajkevič, A. J. (1980), *Гипотезы о естественных классах и возможность количественной таксономии в лингвистике*. W: Stepanov, J. S. (red.), *Гипотеза в современной лингвистике*. Москва, 319–357.
- Sechehyae, A. (2003), *Очерк логической структуры предложения*. Москва.
- Semencov, V. S. (1988), *Проблема трансляции традиционной культуры на примере судьбы Брагавадгиты*. W: Алаев, Л. Б./Гаспаров, М. Л./Куделин, А. Б. et al. (red.), *Восток — Запад. Исследования. Переводы. Публикации*. Москва, 5–32.
- Sil'man, T. (1977), *Заметки о лирике*. Ленинград.
- Skalski, T. (2002), *Sprawcza funkcja języka. Z zagadnień naturalizacji umysłu i języka*. Łódź.
- Skljarevskaja, G. N. (1993), *Метафора в системе языка*. Санкт-Петербург.
- Sławiński, J. (1974), *Dzieło. Język. Tradycja*. Warszawa.
- Sławiński, J. (1992), *Próby teoretycznoliterackie*. Warszawa.
- Sobol, E. (red.) (1995), *Słownik wyrazów obcych*. Warszawa.
- Steiner, G. (2000), *Po wieży Babel. Problemy języka i przekładu*. Kraków.
- Suprun, A. E. (1971), *Части речи в русском языке*. Москва.

- Szelc-Mays, M./Rybicka, E. (1997), *Słowa i słówka. Podręcznik do nauczania słownictwa i gramatyki dla początkujących. Ćwiczenia do słownictwa tematycznego*. Kraków.
- Szumaska, D. (1999), *Niebezpieczne związki, czyli meandry adiektywizacji*. W: Kiklewicz, A. (red.), Паланістыка — Полоністыка — Polonistyka 1999. Мінск, 4–28.
- Taylor, J. R. (1989), *Linguistic Categorization. Prototypes in Linguistic Theory*. Oxford.
- Vereščagin, E. M. (1995), *Postkommunikstisches “Newspeak”: Ein Erbe des Totalitarismus*. W: Steinke K. (red.), Die Sprache der Diktaturen und Diktatoren. Heidelberg. 202–216.
- Warchala, J. (2003), *Kategoria potoczności w języku*. Katowice.
- Waszakowa, K. (2003), *Kognitywne aspekty tworzenia nowych derywatyw słowotwórczych (na przykładzie języka polskiego)*. W: Ohnheiser, I. (red.), Komparacja systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich. Słowotwórstwo. Nominacja. Opole, 410–435.
- Wittgenstein, L. (1969), *Schriften 1. Tractatus logico-philosophicus. Tagebücher 1914–1916. Philosophische Untersuchungen*. Frankfurt am Main.
- Wołoszynow, W. N. (1977), *Język, mowa i wypowiedź*. W: *Przegląd Humanistyczny*. 2, 57–71.
- Zadeh, L. A. (1975), *Introduction*. W: Zadeh, L. A./Fu, K.-S./Tanaka, K./Shimura, M. (red.), Fuzzy sets and other their Applications to cognitive and decision Processes. New York — San Francisco — London, 2–39.
- Ziemiński, Z. (1987), *Logika praktyczna*. Warszawa.
- Zvegincev, V. A. (1976), *Предложение и его отношение к языку и речи*. Москва.
- Żegleń, U. M. (2000), *Wprowadzenie do semiotyki teoretycznej i semiotyki kultury*. Toruń.